
Z ostatniej chwili

Awazymyz : pismo historyczno-społeczno-kulturalne Karaimów nr 1(2), 11

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mógł prawidłowo ocenić sytuację – rzekł śmiało do chana hakim Isak.

Chan w towarzystwie mędrca z twierdzy oraz dworzan opuścił pałac i udał się w kierunku rzeczki.

Po drodze hakim Isak zatrzymał się koło krzaka tamaryszku i uciął gałązkę. Krocząc obok władcy zaczął ją strugać, a wióry padały na drogę.

Doszli do mostka. Chan zatrzymał się i zaczął szczegółowo opowiadać, jak to się wszystko odbyło. Hakim nie przerywał strugania. Wióry spadały teraz na mostek. Potem pochylił się nad wodą - szybki nurt rzeki porwał wiórki i unosił ze sobą w dal.

Gdy chan zakończył swą opowieść, Karaim Isak odezwał się w te słowa:

Panie, wyruszając na wyprawę, czyż nie ostrzegłeś swej dostojnej mał

żonki słowami: „ jeżeli przestąpisz za tę wodę...”. Zwróć uwagę, mój władco, jak szybko przepływa woda pod Twoimi stopami i unosi w dal te kawałeczki

- drewna. Ta woda, przez którą zabroniłeś przechodzić swej żonie, już dawno dotarła do morza. Gdybyś zakazał jej przejść przez ten most, sytuacja byłaby inna. Popatrz, tu wióry leżą nieruchomo. Wówczas złamałaby twój zakaz. Skoro jednak zabroniłeś jej przejścia przez wodę, która już dawno jest w Czarnym Morzu, to nie złamała Twego zakazu. Nie splamiła się nieposłuszeństwem ani przed Bogiem, ani przed Tobą, o nasz umiłowany władco. Możecie więc nadal razem żyć w szczęściu i miłości.

Opowiedział nam J. Kefeli
(Paryż).

Z ostatniej chwili

Kolejne pokolenie Ławrynowiczów

25 czerwca 1999 r u
Iny i Żorża Ławrynowiczów
z Trok urodził się syn

Pożegnanie

Łączymy się w bólu z ich rodzinami

16 czerwca 1999 r. odeszła od nas
Anna Posel z domu **Kobecka**

19 lipca 1999 r. odszedł
Gabriel Dubiński